Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.10.2013 www.osw.waw.pl

# Nikłe możliwości rozwiązania sprawy Tymoszenko

Tadeusz A. Olszański

24 października Rada Najwyższa włączyła do porządku dziennego trzy projekty, odnoszące się do sprawy Julii Tymoszenko. Będą one będą omawiane 5–8 listopada.

Pierwszy z nich, autorstwa deputowanego niezależnego Serhija Miszczenki, przewiduje możliwość skierowania skazanego na leczenie za granicą za zgodą państwa przyjmującego, które zobowiązuje się też do zapewnienia przekazania skazanego po zakończeniu leczenia w celu dalszego odbywania kary. Drugi, zgłoszony przez Anżelikę Łabuńską, także niezależną, wprowadza możliwość leczenia skazanego za granicą, rozszerzając przepisy o przerwie w odbywaniu kary z powodów zdrowotnych. Projekt Łabuńskiej wymaga uzyskania jedynie zgody szpitala zagranicznego i pomija sprawę powrotu. Trzeci projekt, zgłoszony przez Batkiwszczynę, proponuje indywidualną amnestię dla Tymoszenko w związku z uznaniem przez sąd międzynarodowy, że zastosowano wobec niej wybiórczą sprawiedliwość.

**Komentarz**

- Projekt, zgłoszony przez Batkiwszczynę jest nierealny, a celem jego zgłoszenia jest utrudnienie debaty parlamentarnej i uzyskanie efektu propagandowego. Wiele wskazuje na to, że także projekt Łabuńskiej nie będzie rozpatrywany.
- Z formalnego punktu widzenia nie ma przeszkód, by ustawa umożliwiająca leczenie Julii Tymoszenko za granicą została uchwalona około 6, a weszła w życie ok. 12 listopada. Nie ma jednak pewności, czy Partii Regionów uda się zgromadzić wystarczającą większość (co najmniej 226 głosów) dla jej uchwalenia. Zgłoszenie przez opozycję własnego projektu potwierdza, że nie poprze ona ustawy o leczeniu za granicą. Nie poprą jej też komuniści, zatem PR będzie zdana na niepewne poparcie kandydatów niezależnych.
- Uchwalenie ustawy o leczeniu skazanych za granicą nie gwarantuje zwolnienia Juli Tymoszenko. Z dostępnych informacji wynika, że oczekuje ona ułaskawienia lub innej formy zwolnienia z zakładu karnego, umożliwiającej jej wznowienie działalności politycznej w kraju. Jest więc prawdopodobne, że odrzuci możliwość wyjazdu za granicę przy zachowaniu statusu skazanej. Jeśli zaś ustawa będzie przewidywać konieczność wyrażenia przez państwo przyjmujące skazanego zgody na jego odstawienie do kraju (zgoda Niemiec na takie gwarancje jest niemal wykluczona), zwolnienie Tymoszenko przed szczytem Partnerstwa Wschodniego w Wilnie stanie się nierealne.

- Wszystko wskazuje na to, że celem Partii Regionów jest takie rozegranie sprawy, aby odpowiedzialnością za nieuwolnienie Julii Tymoszenko można było obciążyć opozycję niezależnie od tego, czy ustawa w tej sprawie zostanie uchwalona, czy nie. Może ona dążyć do tego celu dwiema drogami. Pierwszą jest przyzwolenie, by Rada nie uchwaliła ustawy. Jest to łatwe technicznie (wymaga zaniechania, a nie działania). W takim razie Kijów będzie powoływać się na argument, że chciał załatwić sprawę, ale uniemożliwiła to opozycja. Drugą jest uchwalenie ustawy, która będzie uzależniać leczenie za granicą od zgody zainteresowanej (skądinąd zasadne – wywiezienie skazanego za granicę wbrew jego woli byłoby deportacją). Odmowa udania się na takie leczenie ze strony Julii Tymoszenko byłaby dla Kijowa znakomitym alibi. Jest to jednak wariant bardziej ryzykowny, gdyż otoczenie prezydenta nie może mieć pewności, że Tymoszenko odmówi wyjazdu na leczenie.